

4229



Opramiono w r. 1943.

4229

~~W. Jan. 4229.~~
O ^{fr} Teresie.

(?) N. Dr. -

XLVI

Tamora
Feb
Recd

/

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

4

ale uszło było jej nieprzodobawieniem opnieć się tym baskin po-
rywam, które tym obficie i tym jaśniejszemu na nią spadały im
wzajem zakazywano i im więcej starano się ich unikać. Pora
także była wstrząsała co dnia i uciekała nie śpiąc, że jej dano
pudrowy się ku bogu przednosta i ciasto od kłami. Pora
w chore udawającej modlitwy i innymi zakonniami
wpadła w zachwycenie i przednosta się wpała ciastem od
kłam w powieche wśród prawosławnego zdumienia. Ta
jaśniejsza task pana boga była dla jej pokory najbals-
miejmym kąpiel do zniszczenia. Nieprzodobne bez wielkiego
spokojenia uchyła to okropne w niej posowanie się wciężnawego
przeświadczenia i postawienia się do spowiednika;
właściwie bowiem więcej zegnana się ~~zamyka~~ lub kąpiel
wymagany wzroku starano się odrzucić to, w jej stanowisku
najwyższe ubogostawienie: ale wreszcie bóg ułaskawiał się
nad jej mżurnia i szwagabliwi mżurnie, których uchyła
do spowiedzi, powiesyli też darmo drugą duszę. Jednak
inni pragnęli nie te ustawne omalenia, zachwycy, wście-
i objawienia, a niecierkwe aby le pochodziło ~~z~~ zniszczenia,
przednieśli silny cytos meliwno paniskiej obłędności.
Drzwi ledy otworzyły jej modlitwy, zachwycen i uciekała była wosytkich
posmiwiskiem i uwaga jej na wosytkich: janiej przesładowanie,
niecierkwa, niecierkwa i uciekała spadała na nią dla tych task
pana boga! ~~Wiele~~ Wiele było przekonanym, że to kłami
ku diabelskiemu i jak opłana, chcieli też chętnie mówić,
lub aduści do tego Inkwinicy: inni mówili, że chętnie
dali za szwagabliwi wpała, w kłami, a to, aby uciekała omamie
i uciekała za okropne kłami, niecierkwa od niej chętnie
chcieli tych grymasów niecierkwa. Przyjaniele od niej chętnie i otku-
gali, aby się miała na bawieniu od rided kłami. Tak kłami
dy miała garstkę przesładowała w niej wielką szwagabliwi. Tak kłami
ja pociągła i przesładowała. Ta wosytkich przesładowała
oburzenia i Teresa była spokojna, kłami i niecierkwa.
to jedno tylko pociągła, ja smutkiem, że niecierkwa. Spraw-
nych task task opowiadali, aby ludzie mogli uciekać,
a pociągła stawała boga i starano się o podobne skarby.
Postawiamy jak sama opowiada: — „Jedni to biali z urojenie
i ~~ciężko~~ wyobrażenie rozmaitości głowy, drudzy ostrzegali mego
spowiednika, aby tym słowem niecierkwa, a inni zapewniali
że to kłami. O mój kłami, czemuż niecierkwa byle
nauki, zdolności i wymowy, aby tak dobie, jak jestem
przekonana, mogła wyrazić ucieka kłami? Mój
kłami, kłami mi na wosytkiem, jednak to mój mój kłami-
sta, że byleby mój niecierkwa, że to ja się nigdy niecierkwa.
Niekłami jak kłami, pociągła, kłami, niecierkwa ucieka
stwierzenie przesładowa, niecierkwa kłami ucieka
bynajmniej się niecierkwa i niecierkwa jeśli mój ucieka,
bom doświadczyla jak le wosytkie mżurnie wielką
przynęta kłami pociągająym w Tobie jedynie
uścieka”. „1). Uciekałym wosytkiem na boga ucieka i ucie-
wosytkiem, kłami, jak pociągła, pociągła wosytkiem
kłami, niecierkwa ja ucieka wosytkiem pociągła
dawanie i ucieka niecierkwa i pociągła, ale razem
ucieka dla niej kłami pociągła kłami kłami kłami
ucieka niecierkwa. Pociągła pociągła ucieka
dla boga ta kłami i ucieka kłami tak kłami jej ucieka
pociągła pociągła kłami kłami kłami kłami kłami
wosytkiem dla kłami: kłami kłami kłami kłami kłami
pociągła kłami, wosytkiem i pociągła kłami, aby kłami
wosytkiem kłami kłami kłami kłami kłami kłami kłami.
Ta gotycka kłami kłami kłami kłami kłami kłami kłami kłami
pociągła i pociągła: pociągła kłami, że jej pociągła
cy pociągła kłami kłami kłami kłami kłami kłami kłami kłami

Twisted leaf B. pennsylvanicus -

1. *Zyue* *Tord.* XXXII.
2. *Droga* *adaskanaleria* *tor.* I.

- na jami
ay i po-
stupa-
i mto-

[illegible]

i doświadczeniu Teresy było w tym przyczyną, że całe wywyższenie stało się
tęż tak często, obok siebie i gotownie rozprawa o modlitwie,
choć zawsze z nowym świeżością, nowymi myślami i w nowym
sprasaniu widzenia. Ta składowa modlitwy chrześcijaństwa jest gotowa
znajomością tego duchownego światła: i naci, że całe jej życie
było znowieniem się ku Bogu i nigdy w ten przytępiły
stwierdzać nieznajomości opisu modlitwy jak widać
i. Teresy. Wzrost postępowania chrześcijaństwa praktycznego w prowa-
dzeniu dusz ludzkich o sławie nawet widać widać od
pracy prawdziwa miłośnicy wewnętrznej życia umieć w ten
dym także charakteru niepotrzebny męstwa, lub przesady.
Kiedy rozprawa o wywyższeniu stopniach modlitwy, to jest,
o 4. stopniu i zewnętrznym, natychmiast dodaje,
że nie ma wejść do tych stopni nie jest potrzebne konsekwencje
do zbawienia i dla tego nie należy to od naszej woli, ale jest
darem i wywyższenia tego Boga, który od czasu panowania
Racjonalizmu, który cały, sama i dusza obrotu, jedyni do wi-
działego świata, modlitwa powstała w pewnym stopniu: imię się
z nią jak z przodu i przesłanego stwierdzenia, co bynajmniej
nie wskazuje w tym, że imię przedwiecznych wyroków,
i tym sprasaniem, zachowanie prawdziwego obracania warianki i po-
tyłki modlitwy. We wszystkich obowiązkach, jakie namy wywyższenia
Boga, chociaż i dalej się wprost odnosi do samego Tworcy, jednak
w nich ukrywa się najwęższe dobro nasze: przez modlitwę
bowiem nie tylko oddejmujemy chwyt i uwielbienie Boga, ale
objawiamy świat, obudzamy przedziwizja dobre, porządkujemy
także świat i pomarzę gorę i uchwyt w stosunki z Bogiem
zapewniamy w niejani sprasaw wiary z kimś składowa. Skąd
niezawodna, że modlitwa jest barometrem naszej epoki
i pabor naci, bo jak tylko tracimy do niej ochotę, pewno
pauje się nasz stan wewnętrzny, a przeciwnie kiedy znaj-
dajemy w niej upodobanie, wtedy niezawodnie postępi-
my w drodze doskonałości. Ten przykład kontemplacji
kiedy i modlitwy, który padała święta Dżiwica, ~~może być~~,
może być uważać ludźmi różnego z nami zdania, że
składowy sprasaw naci, a znowu niej kłopotom. Przemyślenie
zdania się widzieć w towarystwie osoby paborne pociągającej,
których postępowania nieustannie uważać. Starożytność
i znowu niej, aby u świata uchwyt z wywyższenia, od-
daje się różnym światom pabornym i wywyższenia bez braku świat
duchownych, a znowu niej obowiązków warianych w rodzinie
i towarystwie, z powagą i honorem dążącym rozprawa
o religii i jestby kto ich zdania chociaż akuratnie mniej zgod-
nem z naszą kłopotą niż rano uwieczni. Mają najwęższy
swoją systemat postępowania wywyższenia i jakiej ulubionej
siły, że od którego nieodstąpić. W praktyce swojej duchow-
nej było wywyższenia pabor i politykaniem bliskim paboru
na ludźmi innego zdania i stroną od nich, aby w tym
obcowaniu niepowataty swojej mniemanej świętaci. Ustawie
i wywyższenia nieustanniej zżity uroz, moralizacja, wywyższenia
wady i w ten sprasaw zżityj się pabornem uchwytaniem
bliskiego: lubo często chodzą do sprawiedli, lub jestby spo-
widnik chodzą ich sprasaw, wtedy go znowu pabor
mnię światłego i pabornego, a znowu niej, aby
im potakiwać. Stwierdzenie całej znowu z pod imieniem
Matek kłopot, które narazie kłopotliwym dawać ludźmi
racjonalizmu lub paboru: a chociaż ten kart nieustannie
my, jednak jak i w kłopotliwym ~~znowu niej~~ paboru: bo
nie postępowanie jest niegodne z duchem prawdziwej
paboru. Ten niebucha błąd się paboru naci
znowu niej i. Teresy, bo i statnie niej to cōrtki
znowu niej. O ni znowu to cōrtki i. Teresy i błąd-
niej niej znowu znowu znowu paboru naci znowu

1) Widywa
i inni
2) Zycie
3) kłopot
4) Zycie
5) Teresy
6) Zycie
7) Zycie

1) Tak w
mowu
na na
i znowu
2) Znowu
3) Znowu
4) Znowu
5) Znowu
6) Znowu
7) Znowu

- Jak wzmiankowanie świętem iście ha-
 mowuje czerstwy iśd przesady; a niebyłoby
 ma na urzędzie iśdnowie iśdowy, ale
 i iśdnowie iśdowa. „Jakiś kalendarz
 doświadczył iśdnowy iśdnowie, iśdnowie
 nabył iśdnowy, iśdnowy iśdnowy iśdnowy,
 lub iśdnowy iśdnowy iśdnowy iśdnowy
 ma iśdnowy iśdnowy iśdnowy iśdnowy

jej. Różne duchownych, gdańskich niechaj się ani katechizacji
 i pacy, ale ustawnie zdumiewa się niedogodnością po-
 kory. Wpółnoc obfitych i dziwnych skarbań Tęski i
 ja wistliż skromny i uległy, zawsze postępuje z bogactwem
 i nigdy sobie nieufi i nie polega na swym i danie bez
 rady brwiwników. Kiedy na rękach władzy duchownej wzięta
 się z do pisania. Kiedy, wtedy chętnie i miła pomoc baska
 i swoje doświadczenie. Stęga pręży niebyłe, jednego nigdy
 nieko pominięto, że jej brzośnie tyle nauki, ile mięz ludzi
 oddani. Teolog że jest kaciety, a w pokornym przebaczeniu
 o wyświeści mziw awiaty, co z prowadzenia oddało
 Teologię, ustawnie w dritach pręży aley jej jętko prochy
 i nieoswieconej kaciety przebaczone, jętko w rękach zby-
 ła. Jętko na kaciety kaciety pręży w rękach wziętych
 najgłębsze nauki przebaczone pręży niedogodność, nie
 wymienną, ten we wstępnym meine z wistliż skrom-
 się i prochy. We Tęski i pominięciu bierze się
 do pisania, bo jest przebaczone że nie pominięto tyle
 nauki, aley Drogich mięz mięz. Pokora u niej
 jest kamieniem wziętym, na którym wzięto bado-
 we, swej pręży i nauki. Przy każdym piśmie,
 które pręży pręży się do nie rozpatnie nie po-
 wiednia, pręży oświeconą pręży w rękach wziętych
 nauki wzięty. — u wzięty co mięz pręży udu-
 jętko zby tych, które mi rozkazały pręży a jest im
 pręży dritach co nie zbył pręży z mięz kaciety, to
 pręży niedogodność, a nie że kaciety kamieni: pręży bierze
 kaciety zawsze uległy jej obliczeni. Tęski pręży.
 Pręży jej kaciety pręży dritach się tegu zmiarkowanie
 w jej piśmie: bo kaciety sama udu-
 od nadzwyczajnymi Tęskami, jednego umie Drogich pręży
 to jest kaciety pręży nie kaciety dritach i wcale nie kaciety do-
 zwyczajnych pręży. Tak pręży rozważaniu kaciety pręży pręży
 „Potrzeba oświeconej co mięz kaciety, a co kaciety pręży pręży.
 by nie wzięty pręży nie rozpatnie, gdyby w rękach mięz do-
 wia i wzięty udu-
 a wzięty pręży, gdyby pręży nie pręży, kaciety nie kaciety
 ani pręży, ani co jest, ani innych pręży pręży.”
 Zawsze w bierze i niedogodności sobie ten w pręży pręży.
 pręży pręży kaciety pręży i gdyby co kaciety pręży pręży
 kaciety mięz się kaciety kaciety. Nigdy bym nie kaciety, pręży
 swięta, wzięty kaciety, które wzięty pręży pręży
 pręży w do-
 kaciety kaciety nie kaciety kaciety pręży pręży pręży
 pręży, wzięty i innych kaciety pręży pręży, bynaj-
 mniej nie wzięty od swiętych kaciety, aley zby o kaciety
 kaciety i wzięty wzięty pręży pręży udu-
 w tym wzięty wzięty pręży dritach kaciety. Do-
 bierze kaciety, że jeśli kaciety pręży kaciety kaciety
 kaciety kaciety pręży pręży pręży, to bynajmniej
 kaciety pręży lub pręży pręży pręży pręży pręży
 jego mięz pręży. „Trzeba się mięz nie wzięty i nie-
 kaciety pręży wzięty pręży, jeśli jej kaciety pręży
 kaciety pręży pręży: kaciety pręży to się od kaciety do kaciety
 kaciety, które kaciety kaciety pręży.” — 4. „Jętko
 kaciety, aley do-
 im się udu-
 kaciety, niech im pręży pręży, niech kaciety im pręży
 pręży wzięty jak kaciety wzięty pręży pręży pręży
 a jeśli kaciety kaciety pręży, niech kaciety kaciety pręży
 pręży pręży nie kaciety pręży.” — 5. Jedna kaciety

przekrad w postępie ^{próżnego} wewnętrznego życia jest skrupuły: nie tylko 1) Droga uoskonalenia R. 41,
bowiem ^{do takiej} religii ^{analogii} przesilenia wstępnego ustawicznego i gorliwym
wypni gorliwym z nielubianą przymus, a zważyła nieumierających
od powrotu na drogę, prawą, ale nawet ta sama osoba
podległa skrupułom kłopotu albo rozpaczy, albo zeped-
nem zbawieniem. Miejsce tylko, ~~stwierdzenie~~ prostego świata,
stwierdzenie chęci i stałe usiłowanie, a niedoręczalajcie skru-
pułom przykładać Duszy waszej: bo zmiast światłoli-
wości wprowadzenie w niedoskonalość. 1) Możem się nadto
rozczepić, ale sło mi o to, aby zważyć ^{ten} przesąd, jakoby
przez czytanie Dziej prawdziwie pobożnych obudziła się
skłonność do mistycznej i próżnego marzenia, że do
wypływa kamieniami obawozkiew ławaryskich i tym
podobne kamienie. Wskazywamy że stało i Teresa jak
niektóre te przesady, bo prawdziwa pobożność nigdy
nas mitemi ludzkiej trągi i ludzkiem i wcale nie odaje
ubezpiega się za rękami człowieka. Żaden dobry chrześcijanin
nie pragnie zachwycenia i wzry, bo w pokornej prostocie
na tem co być rzeczy udeili. J. Teresa nie tylko
stała ale i przytadem wspierała te zasady: wskazywała
te wielkie i niedłuzymajne taski nieprzekładają jej
bynajmniej od obawozkiew ^{próżności} ~~klasztornych~~, a kiedy
przez historię klasztorów musiała wejść wko-
sunni ze świeckimi i zajmowała się pracami,
gospodarstwem i tym podobnymi rzeczami, wtedy
najchętniej czyniła zadanie wskazywaniem wymaga-
niom. Jednak to wszystko nie przeszkadzało jej
ani do własnej doskonałości, ani do kapturiania
się myślą w Boga: Dusza jej, jak Maria siedziała
zawsze u niej zbawiciela stuchając o wewnętrznego
nietu o to, a ciadło przy uwadze zajmowało się
z Marką około ziemskiej pracy. Przemniża-
wiednie, że wskazywała im idąc po drodze prostą praktyka-
cją bożych myśli do zbawienia; ale i to nie
pewna, że nie wskazywała im powołania do tych cudów
wewnętrznego życia i dlatego bynajmniej smuciła się lub
rozpaczała niepowinności: bo przy Bóg nigdy nie odwraca
zjawisko swej miłości i próżni dla jaśniejszych
i szlachetnych widoków.

Przypominam sobie, że kiedyś się brał do czytania Dziej i Teresy,
nie miała miś twoga zajmowała: nie wiem bowiem w jaki
sposób uprawiała to się bieżące myślenie, że jej praca
już dla przedmiotu już dla wyrażenia są ciemne i paspo-
litym ludziom nieprzystępne. Jakże moje było zdanie
nie kiedy wcale innej z natury: bo prawdziwie
nie znam świata, który tyle i tak sumiennie starał się
o jasność jak J. Teresa. W bardzo wielu miejscach powtarza,
że pragnie ^{pracy} jak najprościej i o to taskę ze zmi-
mudli się do Boga: jakże jej mudłota została wy-
stuchana. Wyznała się wielkiej pretensji do uoskonalenia
ale wskazywała oddać ~~je~~ jak najprościej i ludzkiem
prostotą ugruntowaną na prawdziwej pokorze nie tylko
wskazywała cudnie wyjaśnia, ale razem staję za dowód prawd
poprzedzonych; mimo bowiem wysokiego talentu pod-
kreślenia pod prawdę, zawsze jednak, osobliwie wobserwacji
Dziejach można poznać że style, czy autor z Teresa czy zgoła tylko zgoła jej pióro.

1) życie
2) świat
3) życie

Ta ci
cyt
me
traj
duj
natry
ka ne

- 1) Lucei R. XI. (2.)
 2) Lucei R. XI.
 3) Lucei R. X.

Te ustawa porównania z otaw-
 ych rzezy wykazują, jak swista
 niewygodnym chwytka okucami
 trawy lub jaski, prawdy bu-
 dującej; z tego bowiem za-
 patrywania się wypływa
 ta nieumyślana obfity.

Ten sposób pisania prosty, opowiadawcy ciagle z najwęższymi
 obfitymi wyrażeniami porównaniami, które prospo-
 bini biorą od rzezy najprostszych up dźwięni uprasu
 najgłębsze myśli. Jednak niecheż w swych piśmiech xduie-
 wać talentem wstępnym, ale tylko przyjąć chwytby naj-
 mniejszą, któryś blizniemu, miata sobie do wyrażenia
 i te porównania i patrzy jak się z nich wyciąga tłumaczy;
 „Bzdur kobiecy i cheż pisze ciekawie po prostu, zjawyby
 uniknąć porównań: ale tak nieumiejętniej, jak ja, ostatek
 niepodobna bez nich się obejść”. 1). Dla oddania mowy serca
 i umysłu. 1). Pomimo tej niechęci obfitych porównań
 bynajmniej się nie należy wstrzymać, z tego prostota oddania
 i tak u niej naturalnie, jakby w rozmowie, pływaj; a jakie

czyste nie patrzykasz dźwięni roztwierając lub objaśnia-
 jące rzezy ciekawie 1). Dla pokazania chci w tym samym
 czyste metody tych porównań, osmielam się jedno
 przytoczyć. — „Wicie w jak dźwięny sposób robi się
 jedwab. To męte ziarno jakby prochu, w chęci się być
 mętkie, ciekawie się za ogryzaniem i w tym męcie wydaje
 robaczka, kiedy mowy pęknięcia listki dla jego pokarmu.
 Takie robaczki przychodzą do kupidnego wrota, snują
 z siebie jedwab i zasklepiają w tym snucie, jakby w jaski,
 zamierają, ale potem zamiast tych robaków wielkich
 i białych, wytłuje z każdego jajka twardy męty biały.
 Tego samego doświadczamy i w sobie. Dusza nasza ten ro-
 baczek tajemniczy zostaje jak martwa w gnieźnie, ale Duch
 J. baskim swym ogniem ogryzając ją za pomocą różnych
 środków xtożonych w kościele, jako to: sakramenty, czytanie
 listy pobożnych lub kazania. Tak ożywiona karmi się
 medytacją, aż prędko nie nabierze wrota i wtedy zaczyna
 snuć jedwab modlitwy, jałmużny, dobrych uczynków,
 umartwienia i pokuty i tym snuciem robi sobie domek,
 w którym zasklepia się przed wszelkim xgroźeniem.
 A kiedy dusza zasklepiona w domu umrze dla świata
 w modlitwie, wtedy się przemienia w białego mętyla,
 to jest, rozbywa się składowy gnieźni, a przyobleka się
 biały i wstępuje na świat, nieumierając. Już więcej jak ro-
 bacz nie pędzi po ziemi, nie zataja się w zmyślowności,
 ale za odryskaniem skrydeł ciagle się unosi do nieba,
 staje rozkosz w dawieniu pana Boga, patrzy z głębi pokuto-
 wania i białej samoty. Jednakże dla tej samej niebistki
 stady, której w Bogu zakochował, jest dość nieprakty-
 czny, nie ma upadania w nicem i miennem, a tylko
 wdech do mistyki baskiej. 2). Te dźwięki mogą się
 tylko wydać ciemne albo lędnym nie lubiącym zioła
 pobożnych, albo przywykłym do romanów, a nie wiele
 dbającym o wiary: bo wtedy czytają niektóre mętyla
 gi, a mętyl poleci swobodnie do różnych pustronnych
 przedmiotów; mętyl się może zbudzić w takim czytaniu,
 a że nie ma nieabwinić siebie, więc okłada się winą na
 ciemność piśmi. „Jakkolwiek pragnę, powiada swięty, abym
 była xromianą wtem co mówię o modlitwie, jednak
 może się być się wydać mętyl ciemny dla tych, co się nie mętyl,
 lub nie lubią modlitwy. 3). Druga rzezy, która widzi
 xduowaniem czytelnika, jest kupidny brak dawnej ane-
 kcyjnej formy i zdoła, że to dźwięk lub niedawno pisał.

[illegible]

Pozasłaje nam jeszcze więcej nawiązanie o listach, które wspo-
sąbie pisanie ciekawem się różnią od ~~z~~ wszystkich
jej ~~inne~~ innych: tam bowiem chcę pożytku bliższego
cierpliwej być chrześcijańskiej zabrania jej pod sumieniem
tego wszystkiego, w magły stać na przeszkodzie. Ale
w listach ~~nie~~ przy każdej nawiązują tak wielkiego celu,
podróża swobodnie pisać i ślad Jemur i dawno pisy-
wani uwolnienie ławarowskie tam się jaśnie przedstawia,
czego się obywatel w pismach duchownych. Listy najwięcej
odkrywają nam charakter i życie S. Teresy. Widzimy ją
w ławarowskiej sprężynie, wesołą, miłą i kochającą: a ten wi-
dak jakże nam przyjemny i pożyteczny! Mówię pożyteczny

bo ten muszę obala, że osoby posiadające się mogą są zawsze
 smutne, poważne, niekiedy i nieudane jak lekce: prawdzi-
 wie trzeba bardzo mało znać zasady naszej wiary, aby pod-
 ryść iść do świętobliwości ukoronować. Lecz racjonalizmowi
 radości niech sobie w pomysłach chwili słowno i kłopot, a wpi-
 ciw nieszczęściu niech głośno rozprawa, lub grobowo ponurais
 obalając się w kato: ale wierni idą drogą prawdy i
 są w równym humore, i zawsze umiarkowanie wszelki, i
 oddają się chętnie nie żadnemu uczuciu utrzymując ten mity
 prawdziwy pokój, którego świat dać nie może. I jak
 przyjemność z widlisk z wielką, świętą w stosunkach codziennych
 z ludźmi: podziela ich radości i smutek: a te świętą, świętą,
 te przesłania wzajemne różnych miejsc pracy, te interesy,
 te różne drobności, polecenia i prośby jak to już mówię, i daję
 że widlisk już żyją, nie śmierć. Obydwojgi jej i daję opis życia,
 moją myśl, że nieznana była w klasztorze, bo przez jakiegoś
 nie wspomina o swej wziętosi: ale w jej listach odkrywa się cały
 świat. Wszystko, co wówczas w Hiszpanii było i nie było,
 miało i nie miało: w listach króla Filipa II i do naj-
 pierwszych. Grandia niepostęguje i każdy inny świat
 nie: w mity prostocie życia chrześcijańskiego, jakiegoś z przy-
 wita i miłością. Jak sta iżakoni wszystko iżakoni do siebie,
 tak równo w kato osoby, co w najwęższym stopniu przedstawia
 jakie umiarkowanie lub umiarkowanie, bez względu na jej stan, wszystko
 się skupia przed sobą myślą. Jest to przewaga siły moralnej.
 wysoki doświadczenie życia umiarkowanego i mity ptozga serafi-
 umy ogniem. Nie mogą nadają ten pokój i. Teresie. Ciep-
 lisko, biskupi i biskupi i biskupi, bogactwa, uboży i uboży, którym
 wiara była nieabójstwą iżakoni się do niej ustawicznie jak
 do uśmiałego mięsa. Wszystko zapomnieli na jej staro-
 bice i wideli w niej tylko najbiedniejszego miśna w życiu
 duchownym, któremu tem chętniej się poddawali, im bar-
 dziej potrzebowali rad, wsparcia i pomocy w różnych
 skupieniach. Jakoi widlisk w listach, że się na swej
 niedzieli nie zawiadli: bo z najdumy rady i mity jedne
 chrześcijański nadroki iżakoni radane tam mile uśmiałe
 jakiego i rozprawo się. Jej rozmowa tak była słodka
 i przyjemniejsza, a rozróżnienie tak wielkie, że wszyscy od niej
 odchodzili zaspokojeni: dla tego jeśli który z nieprzyjaciół
 zbliżył się do niej, na krótko iżakoni niechciał
 w przeciwnym nie niej przychylności: stał mówiano, że
 tylko nieznajomi mogli jej niecierpieć. Listy dają nam
 najcenniejszą historię jej życia: tam widlisk iżakoni iżakoni jej
 przedstawia, tam odkrywa się jej dusza jedne miśna
 boskiej, of jej słabość iżakoni iżakoni iżakoni
 i dobra. Wspaniały pisanie listów panuje niewyobrażony
 wdzięku, swoboda, delikatność, iżakoni wysoka iżakoni
 gnuśność iżakoni, jedne iżakoni iżakoni iżakoni
 i najzgrabniejszą oddaniem opis drobności: słowem widlisk
 w całej kłopotliwej kobiecie, co jedne tylko mogą pisać listy
 że iżakoni jej sobie wdziękiem. — Wszystko jej iżakoni
 niezmierzonym dowodem tych task iżakoni iżakoni
 go, których doznada, bo w kato pociąg jej pociąg iżakoni
 iżakoni iżakoni iżakoni doświadczenie. Lecz iżakoni,
 żadna osoba daję do iżakoni iżakoni iżakoni, nie mogą
 się iżakoni iżakoni jej pism, co tak iżakoni iżakoni

Jaki kto chce wyjechać dla samej ukończoności, wtedy znajdzie te dła
preteksty, żeby nie drabiarzować i pędzić prawda: ale
te mniemane wady wypłynęły z celi, bo szukał pisańa nie
prośnej zabawy i nawią, a ci tylko mogą cennie wstąpić
jej prace, który biorą się o nich dla odniesienia duchownej
konsumy i wtedy znajda w niej wszystko trafne, zajmujące i
przystępne dla wykonania. Biskup miada bsmu a palem
Arcepiś powiada, że najtęższe te dła niepodobna niewzbrudzić
w sobie mironi ku Bogu i ku świętej Autorce i ożenieniu
obajstnych nawet dla wiary, jeśli nie nawróci, to najpew-
niej nie nawróci niecierpko dla tej Dławi. Nigdy bawim
sawowścią, ale zawsze mironią, cizgnie do Boga: w samych
nawet praw słowach to się przeświadcza, unij bawim Dławi
zawre się znowi obłebienicą, zbawicielej cizgnie, kochan-
kiem i bratem i wtedy spozab wszystko uwaro. Nigdy
nieumyślnie zgrozba, nie jest bawim zwiastunką cizgnie
Berigo, ale mironi i wszędzie stara się przyjąć pocięz
i stadyr. Ach, bo ter to była prawdziwa obłebienica Boga
i zbawicielej naszego! Jej naturalna stadyr i cizgnie jej pocięz
nie udradze zbawienia przemienity się tylko w mironi bawim
tam wytyczna i gwałtowna, że nie na świecie i innego wyty-
du nie mogło jej i na chwilę kuzgi. Dusza jej rozkładała się
w tem błogim uroczu: zawsze ją obejmował stadyr cizgnie, ale
nieumyślnie, bo pocięz jak kłęk mironi cizgnie tylko i radość
i łaba mironi mironi. W tem cizgnie a pocięz mironi mironi
cizgnie nie mogła wszystko doświadczyć na nie uwaro i pocięz
jedynie cizgnie pocięz mironi jak najwzrostek wytyczna Boga,
zadana, aby jej dusza była okryta mironi język, które-
by w tyżym głośach rozkładała cizgnie jej Boga ko-
chania. Jednak to kuzgi i wytyczna kuzgi nie się
w pocięz mironi jej obłebienicą dla swoich bliznich:
bo wroch mironi mironi Boga, jak sama powiada, rożne
się skłoni od mironi cizgnie. Ta bawim ostatnia
nie lubi kuzgi pocięz pocięz, aby jej nie oddali
od mironi pocięz mironi: ale mironi Boga jestne się wtedy
pocięz kuzgi, kiedy widzi pocięz kuzgi się liże kuzgi
mironi mironi. 1). W jej dła ustawić kuzgi stadyr
i najwzrostek mironi mironi o zbawienie Dławi. „Jest
mironi, odzywając w kuzgi kuzgi pocięz, że pocięz w mironi
do dnia ożdnego, byłbym pocięz mironi mironi pocięz do zbawienia
choc jednej duszy. 2). Pocięz jak mironi Boga obłebienicą jej-
kuzgi w mironi kuzgi o zbawienie bliznich. — „Dławi kuzgi, a pocięz
pocięz mironi, że w nas pocięz mironi gwałtowna mironi blizniego.
Ach ile ta i ile pocięz i ile mironi! aby dusza bledząca kuzgi na drogę.
O, i jaka niepokojna kuzgi pocięz pocięz kuzgi bledzących!
O jakie cizgnie pocięz kuzgi duszy! Ach, co za mironi, kiedy nie
widzi jej pocięz. A jeśli pocięz jej kuzgi się po matym mironi-
mironi pocięz: O, wtedy głoś mironi pocięz w życie!
Nie je, nie spi, tylko z mironi o niej, zawsze się bka o stadyr i rożniat
mironi z kuzgi Dławi bledząca: bo o mironi cizgnie wcale się nie bledzą,
i nie pocięz kuzgi do mironi, która się z kuzgi mironi jak kuzgi
listek na łaba mironi. Taka to mironi blizniego nie mironi
w sobie kuzgi kuzgi wstąpić, bo tylko kuzgi i pocięz mironi
z duszy kuzgi w skarby mironi. 3). Czy może udanie pocięz
braci głoś pocięz? Czy nie oddycha kuzgi w kuzgi słowach pocięz-
mironi mironi blizniego? O tak, bo tylko ten nie stadyr i pocięz
Dławi kuzgi, kto mironi mironi Boga. Im więcej kuzgi ad-
bieda, tym więcej rożniat jej dła mironi i mironi, który mironi pocięz
kuzgi pocięz nawet nieumyślnie w stadyr. Troniona stadyr mironi, kuzgi

- 1). Wykryk 11 po ko-
muni.
- 2). Dławi kuzgi r. III.
- 3). Dławi kuzgi r. VII.

- 1). Dławi
- 2). Dławi
- 3). Dławi
- 4). Dławi

- 1) Lycii Pr. XVI.
2) Tunicata Dury. R. XI.
3) Lycii. A. XI.
4) Tunga adonata. A. XLII.

11
biblika Tenia, wniem zimniam ni chnaja je ochtad^{ja}, i tytko u
zrosta tywej mady ^{znachodzi} uspakojenie i samanytanie. W gwał-
townem praz i niemytownem upragnieniu, ogladania i poriadania Praga,
wszystko co jz obiera staje się mżurnia, a ~~smierci~~ tytko i ukazywaniu
i ~~chmieszkona~~ jej duska między niebem i ziemią, wzdycha jedynki do
smierci, aby przycyli się do swaim kochankiem. „Pozwol panie, wata
w tej boleści mitalnej, niech zhabz tytko obaw i wyzwol niez od wszelkich kłó-
potów świata. Skugu twaja, o Boze, nie wskanet i nieśi tak wielkiej mżni;
pata zgdz skruszenia wiszów ciata: jedynki jej ni chnane, a sen jz bapi;
bo awidli się ledwie nicate tyje upytwa na kaspokujeniu patub ciata.„ 1).
Ta duska w ptamieniach mitali Roskiej ni more znieśi newet myśli
o spoiłce nie smierci, która jedna more jz wydobyci i niewali i przyc-
yli i obe upragnionym obłebiciem: ta myśl staje się dla niej
przewy wyżej stratu, że grater ptamienistym powiskiem gramie. 2).
W tym stanie niemytata obacatog obacaty się w ryłku jej zgdanie
ku smierci: ni myślata ani ocyser, ani ocygnekach i staberich,
Do których się pamiwata, bo to gwałtowne pragnienie ogladania
Praga ~~zaczadł~~ to wszystko w jej pamięci. 3). I nie ma wygo z
dłwiei, że ci, którzy kochają tak bożych, pragną poriadai go zepetnie:
bo mykna i wabi w tywacie pełnym przesład do całkowitego poriadania
Najwyższego Dobra: pragną wstąpić się w bogostawioniej omyxnie,
gdzie stane sprawiedliwosci oświeci ich na zawsze. Ta myśl niema
na wszystko zimniam zrostanz okarna: jak bowiem ma się z wszelki-
tem, co chce raz ^{jedem} ~~chaci~~ jedna kropelka bżagani rejskiej ~~zakon-~~
kować? „ 4). To pragnienie smierci, albo raczej ta gwałtowna chęć
ogladania i poriadania Praga zmozgólniej obymowata, po myjskim
muni: ogniste ślady tej nadzwyczajnej mitali zostawita nam
w tych myślaniach się uściwi awbranego uściwia, które tak stus-
nie paxwata wykonaniem. Teby dla awytkumawienia nam tak
niepazłego zgdania smierci, albo raczej dla ^{skłaniania nas, abyśmy} ~~skłaniania nas, abyśmy~~
wprawdliwosci prawdziwego uściwia uściwili przystanz jej dwa wykonki.

Выпуск 15^й по количеству

Niestety, jak bardzo złe jest to wygnanie, kiedy się żyje w mroźnym pa-
guinie oglądania Ciebie, mój Boże! Coż pozwoli dusza wbić niemił? O, Teru, jak złe życie wstawię, choć mówię pęchulic, że jest krót-
kie! Prawda, krótkie jest, aby przez nie zarobić na życie niewysłone, ale
bardzo złe dla duszy, co wagnie stąga przed obliwnością mego Boga.

Takie porady sobie w tej mchani? — Jedna pańska
kuchka, że dla siebie to niepriz. W poje, o stadołki mój, miłobiciu, spracunki,
niepriz, kuch, który z kuch, bo przeż się wstawa i tygodni z
mchani, który spracunki swięty obłubionice przodaję do dachu. Pracunki,
Rani, pradowai z Tobie. Wiem dobrze, że niepraję w nich miłobiciu
uspokojenia i wesela: a kiedy tak jest, przeż mi praję
za miłobiciu, tego praję.

za winę tego magniewa.
Otam przed Tobą, panie; jeśli potrzeba abym się dla spędzenia
jakiejś noliwiek usługi, chętnie się godzę, choćby najwęższe były i wiski
zwały się na mnie: jak zwykt mawiać wielki twój młośnik S. Mar-
cin. Lech nieśkely, on ci przynosił uenunki, a ja tylko same słowa:
bom nanie innego nie xdatne. O nichaj moje magniewa przyjmie Tas-
kawie twoje młoświerdzie, a nie patny na blachy ^{moje} (Kastużę ^{moją}).

Ach, panie, spraw, niech wstęsy cibie mity, a kiedy ty
tu musieiny, niechre dla cibie tyjemy, niech nasze pragnienia i żo-
dania w Tobie się konarz; bo jakże wiąższe może być korysje, jak
Twoja Łaska? — O powiecho moja, O Boże mój, coż mam uczynić
dla zyskania Twoich wstęgów? Nędzne są moje usługi! — O niech się
tylko dzieje Twoja święta wola, a to będzie najwisksz korysje mej duszy.

Czekaj, czekaj, duszo moja, wszak nieumiesz dnia ani
 godziny. Czekaj troskliwie. Wszystko przędko przemija, a tylko
 pr silne pragnienie twaje zmieni się w rzecz pewną na wafeliku, a
 czas krótki na długi. Pamiętaj, że stulecie wależy, okaniez wiesz
 miłośnik nie będy i bardziej uweselić się z Twoim oblubienicem
 w szwedzkiej i rozkoszy bez końca i granic.

Glosja

I. Teresy po Komunii.

Tema

Żyję bez życia, a kiedy
 Za rajskiem życiem wykićram,
 Umieram, że nie umieram.

Glosja.

Zbawia się ze mną korpalka
 Przez, przeto, co miż przenika,
 I jest mi za niewalnika,
 A serce moje wykwala,
~~Że nie jest miłością korpalka!~~
~~Że nie jest, co miż przenika!~~
 Gdy poję w sercu korpalki,
~~Gdy całym sercem porażam,~~
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Ach, jakże długi to życie!
 Jak twarde, bremię tancucha,
 Co wiążę mego ducha!
 Jak ciężkie w niewoli gnienie!
 Nadzieję smieniei pobyć
 Gdy chęciom duszy okucieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Goręko się życie przeuleka
 I Tobą niecierpie się, Panie;
 Staćkie jest ciebie kochanie,
 Że nie nadzieję daleka.
 Niech mi twa ulży opieka,
 Bo choć się smutkom opieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Sily me wsparcie w tem biota,
 Że smierć koniecznie miż czeka:
 I ten to koniec składowa.
 Mojej nadziei podprota.
 Spiesz, smierci, przybywaj skoto,
 Bo gdy za tabą wykićram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Patrę, jak silna młota z siebie,
 Że niegdyż tabą, życie!
 I tak się straci nieodwicie,
 Był się już kwić zakwitło w niebie.
 Przybył, smierci, błągam, ciebie,
 Bo gdy luby skon obieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Tylko na wieczności tonie
 Prawdziwe życie sprzymierze;
 Że nie upadł ja w ten zabójczy,
 Ale w ten, że wstanie zabójczy.
 Po szorstkim w Bogu zgonie.
 Smierci, niech się pnie w skłonie;
 By żyć, do grobu się wstawić;
 Umieram, że nie umieram. Żyję bez życia i t.

Pan we mnie obrad mieszkanie:
 Żyję! coż mi dam wpróżenie,
 Żeli cię nie miż przesuniesz?
 On cię wroci w lepszym stanie.
 Smierci przyniesie, przyniesie, Panie!
 Że tylko jedną wykićram;
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Bez ciebie biedny sierotce
 Jakże żyć wpróżenie?
 Czy smierci w oczach się nie smierci
 Przy tak nieustannym żywieniu?
 A wki się dżurze kłopotce
 Gdy powodzi się wzbieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Żłapanie rybki niedole,
 Ostadła jedna pamiątka,
 Że ber wody niekanieli
 Smierci smierci zakamuje bole.
 A ja, choć nie w smutku żywieniu,
 Że pamięty nieudbieram;
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Gdy do ołtarza zbliżana,
 Wstęż się w chleba przyniesie;
 Że i w smutku w miż kłopotce,
 Że i w kryje ta zastana:
 Ach, w białej Duna kopa,
 Że twarz w twarz nie spojieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Cierpieć się nadzieję boga
 Staćkiego ciebie widzenia,
 Czyż jak rosta cierpienia,
 Bo mniż grzechy zgubię mago.
 Żyję, choć się tak kłopotce,
 Chociaż nadzieję podbieram,
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Od tej smierci wykwiał, Panie,
 Daj życie, twój kochany,
 Skon ^{twarde} ~~złoty~~ ziemi kładany,
 Co mi użę nieodstychanie.
 Jam bez ciebie żyć nie wstanie,
 Dla ciebie, smierci wykićram;
 Umieram, że nie umieram.

Żyję bez życia i t.

Smierci wzywam, skłanam wzdzie,
 Płacz na dżurze żywota:
 Że do niebios wstanie enota,
 A jam ten uwiecznia w błądzie.
 Niech tych wężów duch mój rzydzie,
 Niechaj enota głoś ten wpróżenie,
 Umieram, że nie umieram.

Glosa 11.

Tema

Twem stworzenie, twajem panie,
Raz obywatel twie zgodanie.

Glosa.

O Móstwo nieogarnione
O Mitosi Duchu wryty,
Dla którego w duszy ptonę,
O panie swisty, wiekisty,
Rzuci okiem, kornie się prosię
Siebie ci w darze przyniosę.

Twem stworzenie i le.

Jam stworzone przez Twoż rękę,
Przez nią rany rycia goję:
Ty cierpiateś dla mnie męka,
Ty mi dajesz mitosie swaję,
Przez cię mogę rasyć w niebie,
Więc się moim trymam ciebie.

Twem stworzenie i le.

Tępnem jeniem serce się staje,
Niech się u twych nóg poświęci:
Duszę i ciało oddaje,
Wszelką mitosie, wszelkie okazy;
Bo wremie się ci odwrócić,
Swiatło, Krawiec, Obłubienice?

Twem stworzenie i le.

Dasz mi śmierć, lub dasz mi życie,
Albo lub Tabacę dasz mi wenoie,
W kanibie postaw, lub Kaskerycie,
Ból czy zdrowie dasz w żywocie:
W jakimkolwiek rycia drodze
I Twoż się walc Krawiec zgodę.

Twem stworzenie i le.

Dasz rzędy, czy skarbow wiele,
Dasz pociechę czy strapienie,
Dasz smutek, albo wesele,
Dasz ciemność lub objawienie,
Lycie cięhe czy miotane,
Zawrę twaję porostane.

Twem stworzenie i le.

Heheer, bym się waceli da,
Ciężę się mitosie baska:
Heheer, bym cierpieć byta,
Rędy ai do śmierci z baska,
Stadka Mitosi, w twój wali
Cata przydać maję dali.

Twem stworzenie i le.

Ne Tabone czy Golgocie,
Krejtar, czy kariat głows skłonie:
I Jobem męczy się w żywocie,
I Janem spazgi nie twój, tenie:
Umier w jakim Heheer stanie
Więzi cię kochać leży, panie,

Twem stworzenie i le.

ancie & h.

s:

nie:

ie

ancie,

menis





